

UZASANIENIE

G. J. (1) zamieszkiwał wraz ze swoją matką A. J. (1) w domu należącym do R. W. (1) w miejscowości W. gm. Piaski. A. J. i R. W. pozostawali w konkubinacie. R. W., zwłaszcza pod wpływem alkoholu, stawał się agresywny, często wywoływał awantury, używał przemocy wobec A. J.. Do awantur dochodziło również z udziałem G. J.; R. W. nie akceptował również narzeczonej D. B. (1) (drugiego syna A. J.), A. J. (3).

W niedzielę 30 lipca 2017 roku G. J. przebywał u swojego brata D. B. (1). Mężczyzna ten wraz ze swoją konkubina A. J. (3) i ich dzieckiem zamieszkiwał w wynajmowanym lokalu również w miejscowości W.. G. J. spożywał u brata alkohol. Około godziny 12:00 G. J. wraz z bratem, jego konkubina i dzieckiem udali się do domu R. W.. Przed domem spotkali A. J. (1). Kobieta kazała G. J. iść spać. A. J. wraz z D. B., A. J. i dzieckiem poszli na cmentarz. Wówczas R. W. spożywał alkohol w pokoju na piętrze domu. Towarzyszył mu sąsiad M. S.. Około godziny 17:00, A. J. wraz z D. B., A. J. i dzieckiem wrócili z cmentarza i przebywali przed domem R. W.. Był tam również G. J.. Mężczyzna poinformował rodzinę, że pokłócił się z R. W.. W pewnej chwili R. W. wyjrzał przez jedno z okien na piętrze budynku. Zaczął obrażać A. J. wulgarnymi epitetami. W efekcie zachowania R. W., D. B. z A. J. oddalili się w stronę swojego domu. R. W. wybiegł za nimi z drewnianym konarem w dłoni. Został jednak zatrzymany przez A. J.. A. J. zawiadomiła wówczas Policję. Funkcjonariusz dyżurujący odmówił jednak wysłania patrolu z uwagi na brak podstaw do interwencji. A. J. i R. W. poszli do pokoju na piętrze budynku. W tym pomieszczeniu nadal przebywał M. S.. G. J. poszedł do swojego pokoju na tym samym piętrze. R. W. nadal spożywał alkohol. W pewnym momencie pomiędzy A. J. i R. W. doszło do kłótni, której przedmiotem była sytuacja związana z jej synem D. B. oraz jego konkubina A. J.. Do kłótni włączył się G. J., lecz po chwili wrócił do swojego pokoju. Gdy w tej sytuacji M. S. opuszczał dom R. W., ten ostatni próbował dostać się do zamkniętego pokoju G. J.. Kiedy R. W. się to udało, G. J. chwycił po nóż, którym cztery razy ugodził R. W. w górna część tułowia (okolice barku i klatki piersiowej), uderzył go również w okolice prawego oczodołu. R. W. intensywnie krwawiąc wyszedł z pokoju zajmowanego przez G. J.. Zdołał dojść do swojego pokoju, w którym upadł. G. J. przebrał się i wybiegł z domu. A. J. próbowała nawiązać połączenie ze służbami ratunkowymi. Ostatecznie zdołała wezwać pogotowie. Przybyły na miejsce lekarz zespołu ratunkowego stwierdził zgon R. W.. Wkrótce na posesję przyjechał patrol policji. Funkcjonariusze podjęli czynności w celu odnalezienia G. J.. Mężczyzna został zatrzymany na terenie sąsiadującej posesji.

W wyniku zadanych mu ciosów R. W. doznał obrażeń w postaci rany tłuczonej prawego oczodołu, rany klutej barku i klatki piersiowej z uszkodzeniem lewej tętnicy podobojczykowej i lewego płuca z krwawieniem do lewej jamy opłucnej. W chwili zdarzenia R. W. był w stanie nietrzeźwości.

Do zgonu R. W. (1) doszło w skutek wykrwawienia w następstwie ran klutych uszkadzających duże naczynie krwionośne oraz płuco. Badania pośmiertne wykazały obecność jednej rany tłuczonej twarzy powstałej w wyniku zadziałania narzędzia tępego i twardego oraz czterech ran klutych.

Opisany wyżej stan faktyczny ustalono w oparciu o częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k 75 – 76, 474 – 474v, 555 – 555v) oraz A. J. (1) (k. 60, 476 – 478), zeznania M. S. (k. 63 – 64, 480v – 481), M. O. (k. 127, 475), J. R. (k 135, 475v), M. W. (k 262, 475v – 476), M. G. (1) (k. 100 – 101, 478 – 478v), J. G. (k. 111, 478v- 479), A. J. (3) (obecnie B. – k 41 – 43, 479 – 479v), D. B. (1) (k. 46 – 48, 480 – 480v), A. J. (5) (k. 505v – 506), M. J. (k. 506v – 507), M. G. (2) (k. 525 – 525v), T. M. (k. 525v – 526), P. W. (k. 526 – 526v), S. N. (k. 527), R. S. (k. 534v – 535), G. W. (k. 535v), J. K. (k. 554v – 555), T. K. (k. 83), opinii z zakresu badań genetycznych (k. 335 – 353), protokołu badania stanu trzeźwości G. J. (1) (k. 5), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (wraz z odpisem) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 19-22b, 37-39b, 138-149, 164-164e, 165-178), protokołu oględzin miejsca zatrzymania G. J. (1) (k.30-31), protokołu oględzin osoby G. J. (1) (k.32-33), protokołu zatrzymania rzeczy - ubrania G. J. (1) (k.34-35), informacji o przeprowadzonych interwencjach (k.36), protokołu oględzin rzeczy (nóż) wraz z materiałem poglądowym (k.51 – 59), protokołu zatrzymania rzeczy-ubranie R. W. (1) (k.90-93), protokołu oględzin rzeczy- ubranie G. J. (1) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 130-131, 248-251), protokołu oględzin i sadowo-lekarskiej sekcji zwłok R. W. (1)

wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 179-187, 217-222), opinii biegłego z dziedziny informatyki wraz z załącznikiem (k.234-238), protokołów odtworzenia zapisów z rejestratora policyjnego oraz pogotowia ratunkowego wraz z płytą, (k.101, 256-257, 125, 258-259), opinii biegłego z zakresu badania daktyloskopijnego (k.305-309).

Oskarżony G. J. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanego mu czynu i początkowo odmówił składania wyjaśnień (k. 72). Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania dodał, że nie miał zamiaru pozbawić życia R. W.. Do zdarzenia doszło na tle awantury wywołanej przez R. W.. Wcześniej pokrzywdzony spożywał alkohol, stał się agresywny. Oskarżony przygotowywał sobie kanapkę, trzymał w ręku nóż. W tym momencie R. W. zbliżył się do G. J. „z pałą” (vide k 75v), zaś ten ostatni go uderzył. Zobaczywszy, że R. W. nie żyje, oskarżony przestraszył się i uciekł (G. J. k 75 – 76).

W postępowaniu przygotowawczym będąc przesłuchanym jeszcze dwukrotnie, oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (G. J. k 213 – 215, 362).

Przed Sądem również przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie planował pozbawić życia pokrzywdzonego. R. W. znęcał się nad nim i jego matką, w dniu zdarzenia zachowywał się agresywnie, rzucił się na jego matkę, zaś oskarżony tego nie wytrzymał (G. J. k 474 – 474v). Na rozprawie 6 września 2018 roku dodał, że pokrzywdzony wpadł do jego pokoju, trzymał w ręku „jakiś kij”, zaś oskarżony się bronił (G. J. k 555 – 555v).

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego zauważyć należy w pierwszej kolejności, że przyznając się do zarzucanego mu czynu G. J. początkowo odmówił ich składania, następnie (przed Sądem) sprowadzały się one do ogólnikowego zarysowania tła konfliktu oraz zajścia z 17 lipca 2017 roku, po czym w końcowej fazie postępowania bardziej szczegółowo, chociaż wciąż bez podawania szczegółów, opisał wspomniane zajście odpowiadając wyłącznie na pytania obrońcy. Rzecz jasna, oskarżony działał w granicach przysługującego mu prawa do obrony, jednak ta postawa procesowa wskazuje na potrzebę dużej ostrożności w podejściu do wspomnianych wyjaśnień.

Uwzględniając powyższe uwagi należy przyjąć jednak, że wyjaśnienia G. J. zasadniczo zasługują na wiarę; same przez się nie przynoszą odpowiedzi na pytanie o przebieg wydarzeń z udziałem R. W. prowadzących do zgonu tego ostatniego. Oskarżony dosyć przejrzyście zarysował tło konfliktu z udziałem pokrzywdzonego, opisał przebieg wydarzeń poprzedzających pojawienie się w jego pokoju R. W.. Dalsze wydarzenia kwituje jednak ogólnikami: miałem nóż, on do mnie z pałą i ja go uderzyłem (G. J. k 75v), wpadł do mojego pokoju, był wściekły, trzymał jakiś kij, ale ja się broniłem (G. J. k 555v). W żadnym razie nie tłumaczy to powstania ujawnionych w toku badania pośmiertnego obrażeń ciała pokrzywdzonego w postaci rany tłuczonej twarzy oraz czterech ran kłutych umiejscowionych w obrębie lewego barku i klatki piersiowej (opinia (...) w L. k 187). Okoliczności powstania powyższych obrażeń mogłyby bliżej wyjaśnić sam oskarżony, jednak przed Sądem skorzystał on z prawa do odmowy odpowiedzi na pytania (vide k 474), zaś składając wyjaśnienia uzupełniające odpowiadał wyłącznie na pytania obrońcy (vide k 555v).

Zdaniem Sądu, nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w części, w której utrzymuje, jakoby R. W. wszedł do jego pokoju trzymając w ręku kij, G. J. poprzestaje w opisie tego przedmiotu nas ogólnikach, jednak podkreśla, że był on dużych rozmiarów. Tymczasem zarówno A. J. (1), jak i M. S. w swoich zeznaniach (o czym niżej) nie wymieniają tego rodzaju przedmiotu będącego w posiadaniu R. W. bezpośrednio przed wejściem do pokoju zajmowanego przez oskarżonego. Gdyby jednak założyć nawet, że ów przedmiot pozostał niezauważony przez świadków, to nie mógł zostać nieujawniony podczas czynności procesowych oględzin miejsca zdarzenia (vide protokoły oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną k. 19 – 22b, 37 – 39b, 138 – 149, 164 – 164e, 165 – 178).

Do przedmiotowego zdarzenia doszło w pokoju, w którym przebywali wyłącznie oskarżony oraz R. W. (1). Oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie kwestionuje faktu zadania ciosu nożem R. W., poza sporem pozostaje więc, że G. J. spowodował obrażenia ciała prowadzące do zgonu pokrzywdzonego.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają ustalenia biegłych z zakresu medycyny sądowej (vide k 179 – 187). Wynika z nich – jak wskazywano powyżej – iż pokrzywdzony doznał rany tłuczonej twarzy oraz czterech ran kłutych umiejscowionych w obrębie lewego barku i klatki piersiowej. Nie kto inny, jak oskarżony, musiał więc te obrażenia

spowodować. Co więcej, jak podnieśli biegli, wspomniane obrażenia świadczą o ukierunkowanej agresji (vide k 187). Wyklucza to – zdaniem Sądu – jakkolwiek przypadkowość w działaniu oskarżonego.

Nie bez znaczenia pozostają również okoliczności bezpośrednio poprzedzające zdarzenia jakie miały miejsce w pokoju zajmowanym przez oskarżonego. Można je ustalić na podstawie zeznań obecnych tam osób – A. J. (1) i M. S.. Zeznania te wykazują jednak sprzeczności. Według A. J. gdy weszła do domu wraz z G. J., ten ostatni udał się do swojego pokoju, natomiast ona do pokoju, w którym znajdowali się już R. W. i M. S.. Spożywali oni alkohol. W pewnej chwili niespodziewanie R. W. – jak relacjonuje świadek – wybiegł ze swojego pokoju i pobiegł do pokoju jej syna, którego uderzył (co świadek jedynie słyszał). Kiedy R. W. wrócił, po chwili w pokoju pojawił się oskarżony w szoku, w jakim go nigdy nie widziałam (vide k 476v) wyrażając dezaprobatę wobec postępowania R. W.. Za namową matki, G. J. wrócił jednak do swego pokoju, zaś R. W. i M. S. dalej spożywali alkohol. W pewnej chwili R. W. bez powodu uderzył A. J., zaś ta zagroziła mu wyprowadzeniem się z domu. Wówczas R. W. ponownie udał się do pokoju G. J., uderzył go, zaczął go bić (vide k 477v), natomiast po chwili wyszedł na korytarz zakrwawiony R. W. i przewrócił się na podłogę. W tym momencie M. S. uciekł z mieszkania (A. J. k 476 – 478).

Inaczej przedstawia przebieg wydarzeń M. S.. Według niego do pomieszczenia, w którym spożywał alkohol wraz z R. W. przyszedł wyraźnie nietrzeźwy G. J., który po pewnym czasie za namową R. W. udał się do swojego pokoju. Po zakończeniu wizyty D. B. (1) i A. B., A. J. przysła do pokoju, w którym znajdowali się R. W. i M. S., po czym wywiązała się dyskusja między konkubentami na temat D. B. i jego ówczesnej narzeczonej. Dyskusja ta przerodziła się we wzajemną kłótnię i wzajemne wyzwiska. W pomieszczeniu znalazł się również G. J., który również kłócił się z R. W., a po chwili wrócił do swego pokoju. Świadek podkreślił, że nie słyszał żadnych odgłosów wskazujących na bójkę między G. J. a R. W., nie widział również, aby ten ostatni uderzył A. J. (vide k 64). Wobec rodzinnej awantury M. S. postanowił opuścić dom R. W.; wychodząc zauważył, jak R. W. próbuje dostać się do pokoju G. J. (vide k 64). Świadek zaprzeczył, aby R. W. w chwili, gdy M. S. opuszczał dom, krwawił (vide k 481).

Zdaniem Sądu, na wiarę zasługują zeznania M. S.. Nie jest on zainteresowany wynikiem rozprawy, pierwsze zeznania złożył dzień po przedmiotowych wydarzeniach, kiedy nawet mało istotne z punktu widzenia świadka szczegóły pozostały żywe w jego pamięci. Z kolei A. J. – matka oskarżonego – przesłuchana w tym samym dniu skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań poprzestając na rozpoznaniu telefonu należącego do R. W. (vide k 60). Dopiero na rozprawie 11 kwietnia 2018 roku szczegółowo opisała przebieg wypadków akcentując negatywne zachowanie R. W.. Tymczasem w świetle chociażby zeznań M. S., wydarzenia poprzedzające ugodzenie nożem pokrzywdzonego widzieć należy raczej w kategoriach typowych rodzinnych kłótni R. W. i A. J. oraz związanych z nimi osób. Co więcej, A. J. utrzymuje jakoby R. J. uderzył jej syna, jednak przyznaje, że dojsć miało do tego w innym pomieszczeniu, zaś odgłosy tego jedynie słyszała. W tej części zeznania A. J. są więc nie tyle relacją odnośnie faktów, co przypuszczeniami. Zeznania A. J. zasługują więc na wiarę częściowo.

Zeznania pozostałych świadków, jakkolwiek wiarygodne, w ograniczonym zakresie okazały się przydatne w ustaleniu przebiegu zdarzenia.

M. O. (k. 127, 475), J. R. (k 135, 475v), M. W. (k 262, 475v – 476) – załoga karetki pogotowia – opisali zastany na miejscu zdarzenia stan rzeczy podkreślając dużą ilość wynaczynionej krwi R. W..

M. G. (1) (k. 100 – 101, 478 – 478v) oraz J. G. (k. 111, 478v- 479) – sąsiedzi pokrzywdzonego – zeznali jedynie na okoliczność konfliktów między A. J. i R. W..

A. J. (3) (obecnie B. – k 41 – 43, 479 – 479v) oraz D. B. (1) (k. 46 – 48, 480 – 480v) zeznali na okoliczności poprzedzające przedmiotowe zdarzenie.

A. J. (5) (k. 505v – 506), M. J. (k. 506v – 507), M. G. (2) (k. 525 – 525v), T. M. (k. 525v – 526), P. W. (k. 526 – 526v), S. N. (k. 527), R. S. (k. 534v – 535), G. W. (k. 535v), J. K. (k. 554v – 555) zeznali w istocie na okoliczności

wzajemnych relacji R. W. i A. J. oraz tendencji do zachowań agresywnych pod wpływem alkoholu ze strony tego pierwszego, kierowanych również wobec oskarżonego.

Inaczej postawę życiową R. W. widzi jego siostra T. K. (k. 83), zważywszy jednak na bliska relację jaką łączyła ją z pokrzywdzonym, jest to zrozumiałe.

Z uzyskanej opinii z zakresu badań genetycznych wynika, że w zabezpieczonych na miejscu zdarzenia śladach biologicznych znajduje się materiał genetyczny pochodzący od R. W.. Podobnie na zabezpieczonym nożu oraz ubraniu G. J. znajdują się ślady biologiczne - krew pochodząca od R. W. (opinia k 335 – 353).

G. J. poddano jednorazowemu badaniu sądowo- psychiatrycznemu. Biegli stwierdzili, że w chwili czynu znajdował się w stanie zwykłego upojenia alkoholem. W czasie popełnienia zarzuconego mu czynu miał zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (opinia k 284-287). Przed Sądem biegli uzupełnili opinię wykluczając możliwość działania oskarżonego w stanie silnego wzburzenia (vide k 616v – 618v). Opinię biegłych należało obdarzyć wiarą. Sporządzona została przez osoby kompetentne, dysponujące fachową wiedzą z zakresu psychiatrii.

Pozostałe dowody nieosobowe w postaci: protokołu badania stanu trzeźwości G. J. (1) (k. 5), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (wraz z odpisem) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 19-22b, 37-39b, 138-149, 164-164e, 165-178), protokołu oględzin miejsca zatrzymania G. J. (1) (k.30-31), protokołu oględzin osoby G. J. (1) (k.32-33), protokołu zatrzymania rzeczy - ubrania G. J. (1) (k.34-35), informacji o przeprowadzonych interwencjach (k.36), protokołu oględzin rzeczy (nóż) wraz z materiałem poglądowym (k.51 – 59), protokołu zatrzymania rzeczy-ubranie R. W. (1) (k.90-93), protokołu oględzin rzeczy- ubranie G. J. (1) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 130-131, 248-251), protokołu oględzin i sadowo-lekarskiej sekcji zwłok R. W. (1) wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 179-187, 217-222), opinii biegłego z dziedziny informatyki wraz z załącznikiem (k.234-238), protokołów odtworzenia zapisów z rejestratora policyjnego oraz pogotowia ratunkowego wraz z płytą, (k.101, 256-257, 125, 258-259), opinii biegłego z zakresu badania daktyloskopijnego (k.305-309) również zasługują na wiarę i nie były przez strony kwestionowane.

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Zabójstwo jest przestępstwem materialnym, którego dokonanie następuje z momentem zaistnienia skutku w postaci śmierci człowieka, polegającej na nieodwracalnym ustaniu funkcji pnia mózgu. Strona podmiotowa czynu z art. 148 § 1 k.k. charakteryzuje się umyślnością, która może przybrać zarówno postać zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego. Zamiar bezpośredni w wypadku zabójstwa charakteryzuje się tym, że sprawca chce spowodować skutek w postaci śmierci człowieka w sytuacji, gdy uświadamia sobie, że jest on zarówno koniecznym jak i możliwym następstwem. W przypadku zamiaru ewentualnego sprawca przedstawia sobie pewien skutek przestępny jako możliwy, choć niekonieczny, skutku tego nie pragnie, do niego nie zmierza, ale na zaistnienie tego skutku, na wypadek gdyby zaszedł, z całą świadomością się godzi.

Zgodnie z treścią art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić (zamiar bezpośredni) albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (zamiar ewentualny).

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie okoliczności przedmiotowe jak i podmiotowe zamachu na osobę pokrzywdzonego, jakiego dopuścił się G. J., a o których była mowa wyżej przemawiają za uznaniem, iż wymieniony działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa R. W.. Oskarżony zadając ciosy nożem i powodując obrażenia skutkujące zgonem pokrzywdzonego chciał pozbawić go życia. Świadczy o tym rodzaj użytego narzędzia, siła oraz liczba zadawanych ciosów, a także ich umiejscowienie. W dalszej kolejności na bezpośredni zamiar zabójstwa wskazuje także zachowanie G. J. bezpośrednio po ataku. Mężczyzna nie podjął żadnych czynności w celu udzielenia pomocy ofierze.

Dokonując rekonstrukcji stanu psychicznego oskarżonego Sąd Okręgowy rozważył możliwość, postulowanego przez obrońcę zakwalifikowania przedmiotowego czynu jako występku z art. 148 § 4 k.k., tj. zabicia człowieka pod wpływem

silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (w afekcie). Na wstępie przypomnieć należy, iż afektem jest silne wzburzenie, które zwykle trwa krótko, prowadzi do gwałtownych reakcji psychomotorycznych, po których następuje w zasadzie wsteczna niepamięć zarówno przyczyny silnego wzburzenia, jak również reakcji afektywnej na silne wzburzenie. Reakcja ta może być odpowiedzią na doznaną krzywdę osobistą i wynikać z gniewu, prymitywnej potrzeby zemsty, zazdrości, upokorzenia, strachu. Wybuch afektywny jest zwykle reakcją tak nagłą, że ośrodki nerwowe nie zdążyły zadziałać hamująco w sposób sprawny¹.

Podkreślić przy tym trzeba, że „silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami” to takie zachowanie sprawcy, które może zasługiwać na zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych (a tym samym może zasługiwać na mniejsze potępienie społeczne) tylko wtedy, kiedy jest współmierne do wywołującej je przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k.²

Mając na uwadze wyżej zaprezentowaną wykładnię art. 148 § 4 kk, którą Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości, stwierdzić należy, że w realiach przedmiotowej sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw by uznać, iż zachowanie oskarżonego podyktowane było silnym wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami w rozumieniu wymienionego przepisu. Sytuacja, w jakiej znalazł się oskarżony nie była dla niego zaskakująca – z zeznań licznych świadków wynika, że agresywne zachowania pokrzywdzonego pod wpływem alkoholu skierowane wobec matki oskarżonego, a także samego G. J., były zdarzeniami częstymi, trwającymi od dłuższego czasu. Zachowaniem R. W. G. J. nie mógł więc być zaskoczony. O braku afektu przekonuje wreszcie powołana wyżej opinia biegłych psychiatrów. Wskazać także trzeba, w odniesieniu do przytoczonych wyżej definicji afektu, że oskarżony zachował w pamięci zarówno powód swojej reakcji jak i samo zdarzenie. Okoliczność ta wyraźnie pozostaje w sprzeczności z cechami afektu.

Z tych wszystkich względów należało stwierdzić brak podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako przestępstwa zabójstwa w typie uprzywilejowanym z art. 148 § 1 k.k., tj. z art. 148 § 4 k.k.

G. J. był uprzednio karany. Za popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy (art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k.) odbywał w okresie od 17 czerwca 2011 r. do 17 grudnia 2012 r. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie III K 563/08 Sądu Rejonowego w Lublinie (odpis wyroku z danymi o odbyciu kary k 329 – 330). Przedmiotowego czynu dopuścił się więc w warunkach powrotu do przestępstwa, o jakim mowa w art 64 § 1 k.k.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi z art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynu. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd rozważał także charakter sprawcy i jego warunki osobiste, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego.

Pośród okoliczności, które wpłynęły na wymiar kary należy w pierwszym rzędzie wskazać na duży stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się nieodwracalnością skutku działania oskarżonego. Życie ludzkie jest podstawowym dobrem podlegającym ochronie prawnej, stąd czyn trwale godzący w owo dobro musi spotkać się ze stosowną reakcją prawną – karną. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. W.. Okolicznością obciążającą jest także zachowanie G. J. po popełnieniu przestępstwa - pomimo obiektywnej możliwości nie podjął nawet próby udzielenia pomocy pokrzywdzonemu.

G. J. był już karany, w tym za przestępstwa z użyciem przemocy; w niniejszej sprawie odpowiada w warunkach art. 64 § 1 k.k. co wskazuje na nieskuteczność dotychczasowych środków represji karnej (vide dane o karalności k. 112-114 oraz odpisy wyroków).

Oskarżony przejawia cech osobowości nieprawidłowej, lekceważy normy etyczne i społeczne, co tłumaczy jego dotychczasowe konflikty z prawem (opinia psychiatryczna k 287). Poza tendencją do nadużywania alkoholu G. J. prawidłowo funkcjonował w lokalnej społeczności, nie wykazywał cech daleko posuniętej demoralizacji (wywiad środowiskowy k.232, opinia z AŚ L. k. 655 – 657).

Z drugiej strony jego zachowanie należy widzieć w szerszym kontekście licznych agresywnych zachowań prowokowanych i wywoływanych przez R. W. godzących w konkubinę tego ostatniego, a równocześnie matkę oskarżonego, jak również samego G. J.. Tego rodzaju zachowania poprzedzały bezpośrednio przedmiotowe zdarzenie. Rzecz jasna, nie jest to okolicznością wyłączającą winę oskarżonego, nie może jednak pozostawać bez wpływu na proces decyzyjny G. J..

W tym stanie rzeczy należało sięgnąć po górny wymiar kary przewidziany za czyn z art. 148 § 1 k.k.

Należy przy tym wspomnieć, że przewidziana w tym przepisie sankcja 25 lat pozbawienia wolności (podobnie jak dożywotniego pozbawienia wolności) ma charakter trwale izolacyjny, a przez to wyjątkowy, zastrzeżony dla sprawców czynów, w których przewaga okoliczności obciążających jest tak znaczna, że owi sprawcy nie rokują w istocie poprawy. Zdaniem Sądu, nie da się przypisać tych cech oskarżonemu.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 kk, okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Nadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. W. kwotę 2 583 złotych za obronę oskarżonego świadczoną z urzędu.

Z uwagi na sytuację materialno – finansową G. J. Sąd uznał, że obciążanie go kosztami procesu będzie bezcelowe i zbyt uciążliwe, stąd na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłat.

Mając powyższe na względzie rozstrzygnięto, jak w sentencji.

SSO Jarosław Kowalski SSO Artur Majsak

1 A. Z. w Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 148 kk, teza 79, Lex 2013

2 wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 18 lutego 2015 r., sygn. akt II AKa 8/15, LEX nr 1665817, KZS 2015/9/55